

DEPRESJA CHOROBA DUSZY



BARTOSZ KAZIBUDZKI
SCALENIEDUSZY.PL

Depresja — Choroba Duszy

Mimo że cierpi na nią 450 mln ludzi na świecie, o depresji jako o poważnej chorobie powodującej inwalidztwo mówi się niewiele.

Do społecznej świadomości, głównie za sprawą ludzi znanych, bardzo powoli przebija się fakt, że to więcej niż tylko smutek.

Jedną z głównych przyczyn szukania pomocy u terapeuty lub uzdrowiacza jest trwające już jakiś czas obniżenie nastroju, melancholia, ciągłe zmęczenie, brak apetytu, brak ochoty do życia. Są to objawy, jakie klasyczna psychologia diagnozuje w kierunku zaburzeń depresyjnych.

W tym e-booku chciałbym przyjrzeć się poszczególnym rodzajom depresji oraz myślom samobójczym i temu, jak one wyglądają w ciele energetycznym człowieka

Wszystkie obserwacje zostały zebrane z doświadczenia mojego oraz innych czynnie praktykujących ezoteryków i szamanów.

Depresji prócz wspomnianej wcześniej melancholii towarzyszy znaczne ograniczenie zainteresowań wszystkimi czynnościami, brak odczuwania przyjemności związanej z ich wykonywaniem, poczucie nieuzasadnionej winy, obniżenie poczucia własnej wartości, obniżenie sprawności myślenia, zaburzenia uwagi i koncentracji, niemożność podjęcia decyzji.

W rozmowach pojawia się wątek zniknięcia, wymazania siebie:

“nie wiem w ogóle co zrobić z życiem , chciałabym zniknąć “

(Ewelina, 2010-07-25)

Jasnowidz widzi wtedy, że osoba boi się zająć miejsce w przestrzeni, jej energetyka jest niewielka – jakby bała się życia. Można wtedy zaryzykować tezę o alienacji, wycofaniu z życia społecznego, stanach lękowych, których osoba nie umie do końca wyjaśnić. Jeśli energetyka silniejsza, większa, wtedy pojawiają się podpięcia, obecność niekorzystnych ludzi/istot zasysających energię, wpływających na wolną wolę.

Kolory depresji w aurze

To, że ktoś cierpi na depresję widać także w kolorach aury. Kolor osobisty przestaje dominować, zanika przykryty coraz to większą otoczką szarości. Później pojawiają się w niej czernie, powstają dziury i wycieki energii (ślady po traumach).

A przy depresji związanej z wyczerpaniem, przepracowaniem – kolory spłowiełe aż do ciemnych grafitów. Nie bez powodu mówimy, że ktoś „widzi świat w ciemnych barwach”. Nie tylko widzi świat w taki kolorach, ale też ma je w swojej energii.

Jeśli chodzi o aurę, do myśli depresyjnych mają skłonność ludzie z niebieską i granatową aurą, rzadziej czerwoną i fioletową, najrzadziej u osób z pomarańczową żółtą i zieloną.



Wspomniane wcześniej czernie i grafity wyczuwa się na czakrze podstawy lub witalnej, choć bywają też czynniki powodujące depresje związane z sercem oraz koroną (struktura korony cierniowej, ciemnej aureoli).



Depresja a próby samobójcze

Dość częste jest wyparcie depresji. Osoba jest wtedy bardzo skoncentrowana na dość odległych sprawach i dopiero wielogodzinna rozmowa wydobywa ciężką melancholię jako faktyczny, podskórny stan ducha.

Diagnozy energetyczne widzą problem od razu – czernie, czasem tworzące zgrubiałe struktury, a jeśli ktoś ma problem z mówieniem o swoich emocjach – dochodzi do tego zaburzona czakra gardła.

Czasem te kolory posiadają nawet jakiś połysk, jednak nie powinien on cieszyć, a raczej przerażać. Pojawia się, kiedy przyjmujemy swoje destrukcyjne myśli za część siebie, wchłaniamy i tworzymy z nich część swojej osobowości.

W potocznym odbiorze próby samobójcze są kojarzone z depresją. Patrząc energetycznie jednak mają one barwę bordową, ciemnoczerwoną, kojarzoną z agresją (czyli tu: autoagresją).

U kogo najczęściej obserwuje się depresję?

Depresja bardziej uderza w kobiety niż w mężczyzn, chociaż istnieją przypuszczenia, że mężczyźni po prostu nie przyznają się do obniżonego nastroju.

Ważnym czynnikiem jest brak lub niskie zarobki, co więcej osoba chora ma obniżoną wydajność w pracy, co nie pozostaje bez wpływu na możliwość jej zwolnienia. Zgadza się to z obserwacją, że depresja często lokuje się w czakrze podstawy – rejonie pieniędzy, stabilności, poglądu na “miejsce na ziemi”. Często takim osobom wydaje się np. że kiedy rozwiąże się jakiś zewnętrzny problem (znalezienia pracy, sprzedaży samochodu), rozwiąże to ich problemy także z samopoczuciem.

To blokujące przekonanie, ponieważ znacznie łatwiej ogarnąć się w sprawach finansowych z już wzmocnioną energią czakry podstawy. Szukanie zewnętrznych źródeł stabilności wewnętrznej prowadzi donikąd.

Drugim poważnym czynnikiem powodującym lub nasilającym melancholię są rozstania z partnerami, rozwody, zerwania i zdrady. U takich osób depresja jest bardziej związana z czakrą witalną – umiejscowionym poniżej pępka miejscem które wg. starożytnych tradycji wiąże się z odczuwaniem przyjemności, widzeniem piękna a na bardziej podstawowym poziomie – z intymnością i seksualnością.



Depresja poporodowa

Poród to jedno z największych wydarzeń w życiu, zarówno w sensie fizycznym, jak i emocjonalnym. Ciało, które usiłuje powrócić do stanu sprzed ciąży, podlega ogromnym zmianom hormonalnym. Kobiety czują się zmęczone, zniechęcone, wydaje im się, że obowiązki je przerastają, bolą je piersi, bo często organizm produkuje pokarm w nadmiernych ilościach. W dodatku wiele kobiet jest jeszcze wtedy w szpitalu, z dala od bliskich. Mają szereg skrajnie nieprzyjemnych odczuć wobec siebie świata, a nawet dziecka – nie czują z nim więzi.

Oto przykładowy fragment diagnozy energetyki kobiety po urodzeniu dziecka – była bardzo słaba i chorowita. Skan to potwierdza:

(...)
bardzo słaba podstawa (...) (czakra podstawy jest związana nie tylko z zarobkami, ale i z miejscem na ziemi – para była w czasie emigracji. No i oczywiście sam poród jest wyczerpujący fizycznie, czakra korzenia zawiaduje siłą, wytrzymałością ciała).

Nerki zimne cały dół – bardzo dużo bardzo niemiłych zanieczyszczeń. (to częste po porodzie- nie wiadomo czemu)ogólnie jakaś obolała – plecy i ramiona (to od trzymania dziecka)aura- szara, czarne placki (najprawdopodobniej to było częściowo już przed porodem)(...)

Po narodzeniu dziecka kobieta jest osłabiona i przeżywa naprawdę trudne chwile. Zachęcam do dbania i odciążenia kobiet w czasie połogu. One naprawdę tego potrzebują.

Ponadto, po wielu nieprzespanych nocach również ojcowie zaczynają mieć poważnie nadszarpniętą kondycję.



Depresja związana z żałobą

Należy tu podkreślić: chorobą nie jest żałoba, czyli reakcja na śmierć bliskiej osoby – są to naturalne ludzkie procesy związane ze stratą. Jeżeli jednak żałoba przedłuża się lub dodatkowo występują myśli samobójcze, nasila się poczucie własnej bezwartościowości, trzeba coś z tym zrobić.

Z punktu widzenia ezoteryki, żałobie towarzyszą fiolety, biele. Kiedy ten proces jest niedokończony, fiolety ciemnieją i utrzymują się w aurze. Co więcej, może też być tak, że jej smutek i żal trzyma zmarłego ciągle na ziemi, utrudniając mu przejście dalej.



Depresja która przychodzi z zewnątrz

Według wielu modeli (Aarona T. Becka, Martina Seligmana, Melanie Klein) depresja nasila się pod wpływem wzorców podpatrzonych za młodu w otoczeniu, lub w reakcji na nie.

W naukach o czakrach takie informacje kodują się oczywiście w ciele energetycznym, ale ezoteryka idzie dalej: odczuwana depresja może być wynikiem przeczuwania kogoś przed kim nie umiemy (np. szef w pracy) bądź nie możemy się bronić (rodzic).

Ponadto może z nas czerpać nie człowiek, a negatywny byt bądź duch zmarłego (niekoniecznie bliskiej osoby).

Wiem, że pomaga Pan wielu ludziom, stad moja wiadomość. Już od wielu lat mam wrażenie, że ktoś rzucił na mnie urok. Domyślam się kim jest ta osoba, a nawet jestem pewna. W okresach kiedy mam z nią większy kontakt zaczyna się dziać w moim życiu szczególnie złe. następuje tzw. czarna seria różnych dziwnych sytuacji, które zwykle ludziom się przytrafiają, ale nie aż w takim natężeniu i z taką częstotliwością. Powiem wprost, choć trudno pewnie w to uwierzyć, ale chodzi o moją mamę. Niestety, ale odbieram ją tak, że jest to człowiek mi źle życzący, zazdrosny i może to śmiesznie zabrzmieć, ale w jej obecności czuje się fatalnie. jakby była wampirem energetycznym.



Klientka mówiła o uroku, ale tak naprawdę nie umiała się bronić przed narzucającą się chorobą swojej matki.

Co więcej. W diagnozie dla niej sporządzonej pytamy się ją o bóle głowy, zawroty głowy etc. Okazuje się, że ... to nie są jej problemy zdrowotne!

A to ciekawe i interesujące... serio, bo ja nie mam problemów zdrowotnych, głowa mnie boli może dwa razy do roku i to na kacu. Moja mama odkąd pamiętam miała migreny/ tak twierdziła przynajmniej i często boli ją głowa, do tego stopnia, że kilka razy dziennie bierze tabletki.

Można wywnioskować, że matka tak wbiła się w energetykę córki, że była bardziej od niej widoczna w diagnozowaniu. Dobrą wiadomością jest, że jeśli zaburzenia pochodzą od innej osoby, można szybko wyczyścić aurę i one nie będą już odczuwalne, można wtedy łatwiej skupić się na budowaniu swojej niezależności co zapobiegnie nawrotom sytuacji.

Jak uwolnić się z tego tygla szarości?

Klasyczna psychologia proponuje oczywiście leki oraz terapię.

Sesjami energetycznymi najszybciej można pomóc osobom, które nie mają depresji a ktoś z depresją na nich "wisi" jak w przykładzie wyżej.

Szybko można oczyścić z depresji osoby które tego chcą a ich depresja jest raczej wynikiem traum.

Jeśli depresja ma związek z zaburzeniami hormonalnymi, neurologicznymi, trwa już wiele lat, trzeba niestety uzbroić się w cierpliwość, ale zmiany są możliwe, a przynajmniej pewna ulga. Nie należy wtedy zaprzestawać brania leków.

Ponadto, ważnymi czynnikami pobocznymi jest dieta oraz ruch. Trzeba się niestety do niego zmusić, ale warto. Pomaga to bardzo w leczeniu energiami, nie ma wtedy takich zastoju energetycznych.

Znasz kogoś z opisanym problemem?

Możesz zamówić pomoc duchową dla osób bliskich, w tym dzieci. Mam bardzo dobre rezultaty w wyciszaniu negatywnych emocji i rozbudzaniu chęci do nauki.

Dostaniesz energetyczną diagnozę, która powie o źródłach przeszkód oraz opracujemy plan odnowy.

Pomogłem nie tylko ludziom z DDA, wieloletnią depresją, po próbach samobójczych, narkotykach, ale również tym, którzy skrzywdzili się źle pojętym rozwojem duchowym, czy osobistym.

Bartosz Kazibudzki
ScalenieDuszy.pl

